

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!
W Imię Boże!
Wydanie II
Za Wiarę i Ojczyznę!

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wyonaniach: I. (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk) wraz z bezpłatnymi dodatkami: „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży”, „Gość Świąteczny” i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnosem do domu złotych 3,90. w Wolnem Mieście Gdańsku 7,50 guldenów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgji 6,50 belgów, w Holandji 2,50 guldenów noll., w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Danji 6,00 koron duńsk., w Szwecji 5 koron szwedz., we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1,50 dol., w innych krajach równowartość 1,50 dol. ameryk. — Ogłoszenie drobne z słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na niedzielę, 13-go grudnia 1936 r.

Rozbieżności

„Polska musi być zwarta, mądra, pracowita, oszczędna, przeczorna, demokratyczna, rządna, i zdyscyplinowana politycznie i moralnie, jeżeli nie chce zetrzeć się w tym chaosie światowym”. Takie wskazania padły z ust wicepremiera i ministra skarbu p. Kwiatkowskiego pod koniec jego obszernego przemówienia wygłoszonego na pierwszym posiedzeniu obecnej sesji sejmowej.

W dniu następnym w czasie dyskusji sejmowej, premier Składkowski odpowiadając na żale posłów, że tak mało pracują w ciągu roku, oświadczył, że dopóki on będzie premierem to sejm nie będzie pracował dłużej jak cztery miesiące w roku. „Ja będę zawsze szedł tradycją, którą dał marszałek Piłsudski” — mówił premier na zakończenie. Jasno więc i bez niedomówień oświadczył premier Składkowski, że i nadal wszystko tak jak dotychczas działać się będzie po staremu, według tradycji zapoczątkowanej od 1926 roku. Zatem i sejm, ten sejm składający się ze swoich tylko ludzi, będzie mógł pracować tylko przez przeciąg 4 miesięcy w roku, zaś na resztę okresu rocznego, będą pełnomocnictwa sejmowe. Zatem i stosunek rządu do społeczeństwa będzie utrzymany takim jakim był utrzymywany przez cały okres po 26 roku, zatem i hasła i kierunek w którym państwo nasze jest prowadzone nie ulegną zmianie. Wszystko zatem będzie po staremu, tak jak zawsze dotychczas po 1926 r.

Z sejmowych oświadczeń premiera Składkowskiego i wicepremiera Kwiatkowskiego widać jednak, że między tymi dwoma kierownikami nawy państwowej, kierownikiem politycznym i gospodarczym istnieją olbrzymie rozbieżności co do poglądu na to jaką ma być Polska, i w jakim kierunku musimy iść chcąc by nie „zetrzeć się w tym chaosie światowym”.

I jeżeli wicepremier Kwiatkowski mówi, że Polska musi być „demokratyczna i rządna” to premier mówi, że w Polsce nie się nie zmieni, bo on, premier, będzie wiódł Polskę po drogach dotychczasowej tradycji, jeżeli wicepremier Kwiatkowski mówi, że Polska musi być zwarta, to trudno nazwać wszystko to co wyprawiał obóz sanacyjny i Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, dążnością do zwarcia społeczeństwa polskiego.

Zestawiając obok siebie te dwa deklaratywne oświadczenia wygłoszone w sejmie przez kierowni-

ków naszego państwa, trzeba stwierdzić, że w oświadczeniach tych istnieją zasadnicze i wielkie rozbieżności odnośnie pojęć jaką ma czy musi być Polska.

„Gdybyśmy poczuli prąd solidarności ogarniający masy... to cały mój wykład dzisiejszy o Polsce z r. 1936 mógłby wyglądać inaczej. Innymi krokami szlibyśmy naprzód”.

Prąd solidarności któryby mógł spowodować, że „innymi krokami szlibyśmy naprzód” istniał i istnieje w społeczeństwie polskim. Ten prąd solidarności potężnie przemawiał na obchodach świąt chłopskich, na uroczystościach w Nowosielcach, na obchodach Czynu Chłop-

skiego. Ale niestety trzeba stwierdzić, że ten głos solidarności mas chłopskich, nie tylko że nie został wysłuchany, ale przeciwnie jest stale pomijany. Pomija się ten potężniejszy głos mas chłopskich, a „prąd solidarności” zamyśla się tworzyć przez klejenie jakichś nowych sztucznych tworów na wzór dawnego obczu p. Sławka. Oczywiście do niczego to nie doprowadzi, bo prąd solidarności mas chłopskich jest ruchem zbyt potężnym, by można było przejść nad nim do porządku dziennego. I tylko ten prąd jest w stanie zapobiec temu, byśmy „nie starli się w tym chaosie światowym”.

*

Krótkie posiedzenie rady ministrów

W środę 9 bm. o godz. 3 rano odbyło się półgodzinne posiedzenie Rady Ministrów. Według komunikatu oficjalnego, tematem obrad były prace ustawodawcze rządu, związane z sesją Sejmu i Senatu.

W kołach politycznych twierdzą natomiast, iż na posiedzeniu tym omawiano jeszcze inne sprawy. Krają pogłoski, że w rządzie nastąpić mają pewne zmiany per-

sonalne. Zwrócono przy tym uwagę że posiedzenie Rady Ministrów odbyło się bez protokulantów i referentów, a trwało zaledwie 30 minut.

Po posiedzeniu Rady Ministrów p. premier gen. Sławoj-Składkowski i wicepremier inż. Kwiatkowski udali się na Zamek, gdzie byli przyjęci przez p. Prezydenta R. P. na dłuższej audyencji.

Oddziały „Obrony Narodowej”

Chcąc przynajmniej w części ulżyć bezrobociu i zatrudnić pozbawionych pracy młodych ludzi, a przede wszystkim celowo wykorzystać przeznaczone na ten cel fundusze, M. S. Wojsk. organizuje na okres największego nasilenia bezrobocia, t. j. w miesiącach zimowych, specjalne oddziały „Obrony narodowej” do których będą przyjmowani w drodze ochotniczego zaciągu pozbawieni pracy rezerwiści i młodzież przedpoborowa.

W ten sposób kilka tysięcy młodych ludzi, pozbawionych pracy, znajdzie w wojsku zatrudnienie, utrzymanie i umundurowanie, a państwu przybędzie o tyle tysięcy więcej wyszkolonych obrońców.

Oddziały obrony narodowej organizowane będą przy niektórych tylko pułkach piechoty, w okręgach najbardziej bezrobociem dotkniętych. Przyjmowaną będzie do nich w pierwszym rzędzie młodzież, zrzeszona w związkach (organizacjach) przysposobienia wojkowego, a wyjątkowo nie zrzeszoną z ośrodków wiejskich.

Czas pobytu w szeregach oddziałów obrony narodowej — od 4 stycznia do 20 marca 1937 roku.

Władze wojskowe zapewnią ochotnikom wszelką pomoc moralną i materialną na równi z żołnierzami służby czynnej.

Do Polski przybył szef sztabu głównego armii rumuńskiej

Do Polski przybył szef sztabu generalnego armii rumuńskiej, generał Samsonowici. W czasie pobytu w Polsce gen. Samsonowici przeprowadzi z najwyższymi naszymi władzami wojskowymi szereg rozmów dotyczących współpracy wojskowej obu państw.

Masowe aresztowania w Gdańsku

policja polityczna w Gdańsku dokonała w nocy z wtorku na środę licznych aresztowań.

Aresztowano 60 osób, należących do ugrupowań lewicowych.

Władze gdańskie wpadły rzekomo na ślad utworzenia w Gdańsku t. zw. „Związku Spartakusa”. Związek ten istniał w Niemczech w latach 1918/19.

Choroba Ojca św.

Stan Ojca św. pogorszył się ostatnio wskutek cierpienia w lewym kolanie, wywołanego podagrą. Ojciec św. wziął udział w rozpoczęciu 2-tygodniowych modlitw uroczystych. Zakończyły one się jednak bez jego udziału.

Przy łóżu chorego czuwa przyboczny lekarz prof. Ansinta Milani.

Ojciec św. zmuszony jest trwać w bezruchu. Dlatego też nie opuszcza łóżka, zajmuje się jednak swymi zwykłymi pracami i przyjmuje swych najbliższych współpracowników, kardynała Pacelliego i podsekr. stanu mons. Pezzardo i mons. Tardiniego.

Lekarze nie pozwolili choremu wstać i udać się na mszę św. W niedzielę rano odwiedziła Ojca św. siostra jego. W apartamentach papieskich dyżuruje stale jeden z lekarzy.

Według ostatniej wiadomości, stan zdrowia Ojca św. jest dość zadawalający.



OJCIEC ŚW. PIUS XI.

*

Król Edward abdykuje

W kołach angielskich zazwyczaj dobrze poinformowanych bowiem twierdzą, że zamiar abdykacji króla Edwarda VIII jest nieodwołalny i oznajmiony będzie izbie gmin prawdopodobnie w najbliższych chwilach. Decyzja króla wywarła w rodzinie królewskiej głębokie wrażenie. Jeszcze w środę niektórzy członkowie domu królewskiego skłonni byli traktować dalszy rozwój sytuacji z pewną nadzieją na zażegnanie kryzysu, który jednak rozwiany został nieodwołalną decyzją króla.

*

Watykan przygotowuje wielką akcję religijną

Walka z komunizmem i neopogaństwem

Stolica Apostolska przygotowuje obecnie wielką akcję, mającą na celu **energiczne rozpowszechnianie idei chrześcijańskiej na całym świecie**. Wedle doniesień z Watykanu, kardynał Pacelli złożył Papieżowi natychmiast po swym powrocie z Ameryki obszernie sprawozdanie, przedkładając równocześnie

projekt zwalczania zarówno bolszewizmu, jak i neopogaństwa.

Jak się okazuje, Papież przeprowadził w tej sprawie z kardynałem Pacellim z końcem listopada bardzo szczegółową rozmowę. Wedle informacji tutejszego organu katolickiego „Reichspost” **Papież stanął na stanowisku, iż zadaniem Watykanu musi być urzeczywistnienie zasad encykliki napisanej przez papieża Piusa XI w 1937 roku, a mianowicie: walki z materializmem i komunizmem, z nowopogaństwem oraz obojętnością w odniesieniu do spraw religijnych.** Miarodajne w prowadzeniu tej walki będą doświadczenia, zebrane w tej sprawie przez kardynała Pacelli'ego w czasie jego pobytu w Ameryce.

Wszyscy katolicy całego świata muszą pomagać Watykanowi w urzeczywistnieniu tego celu, który nie jest ani kapitalistyczny, ani socjalistyczny, **lecz jedynie sprawiedliwy i chrześcijański.**

Wszyscy nowi nuncjuszowie apostołscy, którzy opuścili w tych dniach Rzym celem udania się na swe placówki, a więc nuncjusze Austrii, Holandii i Boliwii, otrzymali polecenie przeprowadzenia w tych krajach dokładnych studiów nad możliwością zorganizowania

akcji, mającej na celu urzeczywistnienie zasad encykliki Quadragesimo Anno.

W terminie późniejszym wystąpi Watykan pod adresem wszystkich nuncjuszy z nową inicjatywą, przewidującą na podstawie zebranego materiału **zorganizowanie**

walki z materializmem i komunizmem, z nowopogaństwem oraz obojętnością w odniesieniu do spraw religijnych. Miarodajne w prowadzeniu tej walki będą doświadczenia, zebrane w tej sprawie przez kardynała Pacelli'ego w czasie jego pobytu w Ameryce.

Plaga naszych wsi

Więć dzisiaj nie tylko, że popadła w wielką biedę, kryzys i nędzę, ale jeszcze spadła na nią straszna plaga — „włóczędzy, bezrobotni”. Jak wielkie rozmiary przybrało włóczęgostwo na wsi świadczy o tym, że rolnicy sami podnoszą głosy przeciw tej pladze i domagają się od czynników miarodajnych usunięcia jej. Istotnie jest to straszna plaga, bo nie ma wsi, nie ma domu do któregoby codziennie nie zajrzało 4-6 „gości” proszących o „nałężny im datek”.

A czyż ten zubożały rolnik mający swoją rodzinę do wyżywienia, a niekiedy i swoich bezrobotnych, będzie w stanie dawać każdemu? Czyż wreszcie i jemu się nie wyczerpie? Przecież wieś to nie „krowa dojna”, którą można było „doić” przez całą zimę i przednowek. Wszak chyba wystarczyłoby dobrowolne opodatkowanie się rolników na rzecz niesienia pomocy bezrobotnym, więc dlaczego mamy dawać dziesięciokrotnie, a nawet więcej. Gdzie są owe fundusze dla bezrobotnych, gdzie owe komitety gminne

niosące pomoc bezrobotnym, a przez to mające uwolnić wieś od tej plagi. To też głosy nasze są na czasie i słuszne.

Z pewnością włóczęgostwo zmniejszyłoby się gdyby władze nasze odpowiednio zareagowały na to zjawisko, a sposobów nie brak. Wystarczy tylko ażeby wszystkich tych którzy pobierają zapomogi lub wsparcia dać jakąś pracę czy to w gminie przy naprawie dróg, mostów, czyszczeniu rowów, robotach melioracyjnych itp., a z pewnością włóczęgostwo zniknęłoby. I nie będzie się wtedy ten czy ów bezrobotny wymawiał że nie ma dla niego roboty, bo napewno ją znajdzie, a ponadto będzie miał to zadowolenie, że nie jest ciężarem obywateli ale słusznie jemu się wsparcie należy.

Do tego trzeba stwierdzić, że niestety nie wszyscy ci, którzy walczą się po wsiach chcą pracować, bo jak sami mówią im się nie popłaca, a walęsanie i żebrania jakoś im uchodzą, bo dzisiaj tego zawodu nikt się nie wstydzi. Znam wypadek, kiedy jeden z gospodarzy ofiarował bezrobotnemu za rąbanie drzewa 50 gr i jedzenie, to spotkał się z odpowiedzią, że on (bezrobotny) nie jest przyzwyczajony do pracy fizycznej, że przy rąbaniu drzewa i schylaniu się, krew mu uderzy do głowy i „szlag go trafi”. Czyż więc w ten sposób wychowane rzesze młodych przeważnie bezrobotnych, będą w przyszłości chciały pracować z pożytkiem dla Państwa — dla Polski?

Słysz się na wsi często takie głosy, że bezrobotny ten lub ów ma więcej od jednego gospodarza. I tak jest niestety, bezrobotny ubiera siebie i swoją rodzinę lepiej od gospodarza, który musi chodzić bardzo często w podartych butach i w jedyńm ubraniu „świętki — i piątki”, a mimo to rolnik daje a bezrobotny tylko bierz.

Gdzie są więc nasze władze, któreby uwolniły wieś od włóczęgów i położyły kres tej strasznej pladze naszych wsi?

Czyż rolnik doprowadzony do ostateczności ma się bronić przed włóczęgami jak przed złodziejami, albo na sposób miejski wywieszać tablice tylko z innymi napisami „Baczość! Ostre psy!”

Stanisław Sworowski

Wyki p, Krotoszyn.

★

Straszliwa katastrofa na odczynie

W Porto de Moz, miasteczku położonym około 100 km. na północ od Lizbony (Portugalia) zarwała się podłoga w sali szkolnej na I-m piętrze, w której zgromadzonych było około 500 osób, przeważnie dzieci. Wszyscy zgromadzeni runęli w przepaść, tworząc olbrzymie kłębowisko ciał.

Pod naporem spadającej masy ludzkiej załamała się również podłoga na paterze. Nieszczęśliwe ofiary tragicznego wypadku wpadły do piwnicy gmachu.

Z pod gruzów wydobyto 45 zabitych, w tem 25 dzieci i 200 rannych. Katastrofa spowodowana

została przecięciem sali, w której zgromadziło się zbyt dużo osób dla wysłuchania odczytu. Akcja ratownicza prowadzona była w trudnych warunkach, wywołanych paniką.

Chinka urodziła dziesięcioro dzieci

Pekiński korespondent dziennika „Niszi-Niszi” donosi, że żona włóścianina Czao-Wanga, zamieszkałego w pobliżu Kałganu urodziła dziesięcioro niemowląt: 9 chłopców i jedną dziewczynkę. Pięciu chłopców i dziewczynka zmarło nastę-

Meksyk przyjmie Trockiego

Jak wiadomo rząd norweski nie udzielił wygnancowi bolszewickiemu Lejbje Trockiego, prawa na dalsze przebywanie na terenie Norwegii.

Natomiast podają, że rząd w Meksyku chętnie udzieli Lejbje Trockiemu przytułku u siebie o ile Trocki zwróci się z prośbą o to do rządu meksykańskiego.

Pomysłowy oszust

Do zarządu miejskiego w Wilnie zgłosił się pewien osobnik, który przeprowadził ze sobą 12 ludzi, zatrudnionych rzekomo przy robotach kanalizacyjnych.

Osobnik ów podał się za Wierzbickiego i podjął z kasy miejskiej zaliczkę dla robotników i dla siebie.

Jakież było zdziwienie urzędnika, gdy po pewnym czasie zgłosił się do niego prawdziwy Wierzbicki z robotnikami po wypłatę. Okazało się, że rzekomy dziesiętnik był oszustem, a sprowadzeni robotnicy jego współpracownikami.

Listy

od naszych przyjaciół

Szanowno Redakcjo!

Jestem czytelnikiem „Gazety Grudziądzkiej” już oddawna. Ale dopiero teraz ośmielam się napisać, do Ciebie moja gazetko, i chcę wypowiedzieć, Szanowna Redakcjo, to co mam na myśli. Stale czytam „Gazetę Grudziądzką” i rozumiem, że koniecznie dla chłopca jest potrzebna. A dlaczego? Dlatego, że już się przekonałem że „Gazeta Grudziądzka” walkę prowadzi o dobro chłopca i poświęca się do ostatniej chwili wstawiać i bronić chłopców od zagłady i od napadu przez higieny sanacyjne, endeckie, komunistyczne, kadzi-chłopskie i jeszcze inne.

Po drugie „Gazeta Grudziądzka” posiada nam to co dla nas jest potrzebne: na przykład dodatki jak Lekarz domowy, Gość Święteczny, Gospodarz, Dobra Gospodyni i tym podobne, ale czy wszyscy korzystamy z dobrodziejstwa gazet ludowych? O nie! I to na nasze nieszczęście. Zamiast Gazety Grudziądzkiej czy innej gazety szerze ludowej, wielu ludzi wiejskich czyta inne gazety endeckie, a nawet wydawane przez żydów. A olbrzymia masa wiejska, to zupełnie żadnej gazetę nie czyta.

I w tym właśnie leży wiele naszej biedy, że ludzie nie czytając gazet ludowych nie wiedzą co się dzieje i czego się należy trzymać w swoim postępowaniu. A przecież wszyscy powinni rozumieć że tylko w skupieniu się mas ludowych leży olbrzymia siła tkwiąca w ludzie wiejskim. Pojedynczo nic nie zdołamy zrobić i polepszyć swej doli

Więc musimy się jednoczyć, ażeby się zjednoczyć w jedną siłę chłopską to trzeba nam czytać Gazetę Grudziądzką i nie żałować parę złotych na nią, bo Redakcja też musi wielkie sumy płacić. Choć dziś naprawdę jest czas bardzo ciężki, brak jest pieniędzy, każdy stęka, ale na dobrą gazetę musi starczyć a przeważnie na Gazetę Grudziądzką.

Kończąc życząc Szanownej Redakcji pożytki i rozwoju.

Paweł Gajowy

Kopina poczta Stanin.

I na Dalekim Wschodzie trwa wojna

Uwaga świata całego zwrócona jest na toczące się od kilku miesięcy wojnę domową w Hiszpanii. A trzeba wiedzieć, że w tej chwili wojna toczy się nie tylko w Hiszpanii, ale że dość zacięta wojna trwa i na pograniczu Chin i Mandżurii. Oczywiście na tym odległym od nas froncie na wschodzie Azji, walki toczą się z przerwami i ze zmiennym szczęściem, przy czym w walkach tych biorą udział i wojska chińskie, japońskie, mandżurskie i mongolskie.

W dniach ostatnich po kilku dniach zacisza walki w prowincji chińskiej Su Juan rozgorzały na nowo i toczą się na bardzo szerokim froncie. Na północnym odcinku wojska chińskie zdołały wyprzeć oddziały mongolsko-mandżurskie w kierunku prowincji Czahar. Na północnym odcinku armia pow-

stańców mongolskich jest skoncentrowana w rejonie miasta Damiantsi. Bezpośrednim celem operacyjnym wojsk mongolskich pozostaje jak dawniej — miasto Paillingmae.

W pobliżu miejscowości Dianbei w prowincji Czahar koncentrują się znaczne oddziały japońskie. W miejscowości tej znajduje się również 20 samolotów bombardowych i wielka ilość czołgów. Pisma donoszą, że dowództwo wojsk japońskich wystosowało ponownie ultimatum do władz prowincji Su Juan, żądając niezwłocznie wycofania wojsk chińskich z miasta Paillingmae pod groźbą zbombardowania miasta. Prasa japońska domaga się, aby armia kwantuńska położyła kres zamieszkom komunistycznym w prowincji Su Juan.

Niebywała powódź w archipelagu filipińskim

Z Manilli donoszą: wielka katastrofa powodzi na wyspie Luzon, głównej wyspie archipelagu filipińskiego, pociągnęła za sobą tysiące ofiar. Rzeka Rio Grande de Cagayan, płynąca w kierunku północnym i wpadająca do kanału Balintang, wystąpiła z brzegów z powodu długotrwałych deszczów. Połowa prowincji Isobella znajduje się pod wodą, jak również część sąsiedniej prowincji Nuva Niscaya. Woda pozostawia wielkie ilości brunatnego mulu. Straty materialne wyrządzone przez powódź są ogromne.

W promieniu 100 km większość osiedli w tych gęsto zaludnionych okolicach uległo zniszczeniu. Według oficjalnych doniesień poziom wód rzeki Cagayok wzrósł o 10 m tak, że w niektórych miejscach słupy telegraficzne znalazły się o dwa metry poniżej powierzchni wody. Około 50 tam zostało zerwanych, a wielkie masy wody zalały doliny i wzgórza.

Gubernator prowincji Isobella zawiadomił telegraficznie rząd centralny w Manilli, że katastrofa powodzi spo-

wodowała co najmniej 1000 ofiar w ludziach. Z okolic dotkniętych klęską powodzi nadchodzą jedynie skąpe wiadomości, ponieważ połączenia telegraficzne i telefoniczne zostały przerwane

17 ofiar katastrofy samolotowej

W odległości zaledwie półtora kilometra od lotniska Croydon koło Londynu wydarzyła się katastrofa lotnicza. Holenderski samolot komunikacyjny, który tylko co wystartował z lotniska, spadł z wielkiej wysokości i został całkowicie strzaskany. Był to wielki samolot, utrzymujący komunikację lotniczą pomiędzy Londynem a Rotterdamem i Amsterdamem.

Samolot miał wystartować z Croydon o godz. 10-ej, lecz z powodu gęstej mgły start uległ opóźnieniu. Wkrótce po starcie samolot stracił równowagę i runął na dachy domów w miejscowości pod miejskiej Purley. Samolot rozbił się o dach niezamieszkałego domu, który natychmiast stanął w płomieniach. Ogień przetrucił się na dwa pobliskie domy i został z trudem ugaszony.

W samolocie znajdowało się 15 pasażerów i 4 członków załogi. 14 osób poniosło śmierć na miejscu, a 5 jest ciężko rannych. Z pośród ciężko rannych 3 osoby zmarły w drodze do szpitala. Wśród

zabitych znajduje się słynny lotniczy konstruktor hiszpański de la Cierva, wynalazca samolotu wirowego t. j. takiego, który może wznosić się i lądować prostopadle na ziemię, oraz b. premier rządu szwedzkiego Lindman.

Co nam robić?

Tak to jest w obecnej dobie
Każdy sobie rzepkę skrobie
A chłop wciąż tak myśli sobie
Chyba lepiej będzie w grobie.
Wiele biedy wiele nędzy
Na podatki brak pieniędzy
Sekwestrator wciąż plondruje
Jak nie płacisz licytuje.

Więc my chłopie, my rolnicy
Na miliony nas się liczy
Czas jest drogi nie marnujmy
Grudziadzką prenumerujmy.
Idźmy wszyscy, młody stary,
Pod Zielone swe sztandary.
Jak pod sztandar wraz stanjemy
Napewno się wyzwolimy.

Paweł Gajowy

Kopina poczta Stanin.

Aresztowanie działacza ludowego

W powiecie błońskim woj. warszawskiego aresztowany został prezes Zarządu Powiatowego Str. Ludowego Bartosiewicz, pod zarzutem kolportowania nielegalnych ulotek.

Zamach na Degrelle'a

Na wodza rexiów Degrelle'a dokonano zamachu. W chwili, gdy Degrelle wsiadał do samochodu, ktoś wystrzelił do niego z rewolweru, chybiając na szczęście. Zamachowiec zbiegł.

Nowy proces polityczny w Moskwie

W tych dniach rozpocznie się w Moskwie nowy proces grupy z Piatakowem na czele.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 10 grudnia 1936 r. — Płaceno złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszonica	25,25—25,75	24,50—24,75	23,50—23,75	25,00—25,25
Zyto	19,25—19,75	19,00—19,25	19,15—19,30	19,75—20,00
Jęczmień	20,75—22,75	20,00—23,00	19,25—19,75	20,25—21,75
Jęczmień brow.	25,50—26,50	24,00—26,00	—	24,00—25,00
Owies	16,25—17,00	16,00—16,50	15,75—16,00	16,50—16,75
Mąka pszen. 65%	36,50—37,50	36,25—36,75	—	—
Mąka żytnia 65%	27,75—28,75	26,75—27,25	28,00—28,25	—
Otreby pszenne	12,25—12,75	12,25—13,00	12,25—12,50	12,75—13,00
Otreby żytnie	12,50—13,00	13,25—13,75	12,25—12,50	13,50—13,75
Rzepak	44,00—45,00	45,00—46,00	46,00—46,50	44,50—45,50
Groch polny	21,00—22,00	—	—	20,00—21,00
Groch Wiktorja	27,00—30,00	20,00—23,50	28,00—32,00	21,00—26,00
Kuchny rzepak	16,75—17,25	16,75—17,00	16,00—16,75	16,50—17,00
Kuchny lniane	20,00—20,50	20,75—21,00	19,00—20,00	21,00—21,50
Ziemiaki jad.	3,50—4,00	3,10—3,30	3,50—3,60	3,50—4,00
Gryka	—	—	—	—
Słoma luźna	—	2,25—2,50	—	—
Słoma prasow.	—	3,00—3,25	—	—
Siano luźne	—	4,25—4,75	6,50—7,00	3,00—4,00
Siano prasow.	—	4,90—5,40	—	—

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 35,40; Praga 27,43; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 16,63

Wartość dolara: 5,29 —; Wartość gramu złota: 5,92

Święta za pasem

Centra
czas zakupuć
wyrobę nasze

30 cystern z benzyną w ogniu

Na jednej stacji w pobliżu Stalingradu w Rosji Sowieckiej eksplodowała jedna cysterna z benzyną w pociągu naftowym. Pożar

przerzucił się na dalsze cysterny, które z kolei eksplodowały.

Morze ognia ogarnęło zabudowania stacyjne, które doszczętnie spłonęły. Pastwą płamieni padło również kilkadziesiąt wagonów towarowych i parę lokomotyw. Dołone były również magazyny, w których znajdowało się wiele towaru. Istnieje podejrzenie, że wybuch benzyny był spowodowany przez akcję sabotażystów.

Na miejsce wypadku udała się specjalna komisja, pod przewodnictwem osobistym osobistym Kaganowicza, oraz szefa G. P. U. (czrezwyczajki). Liczba ofiar strasznego pożaru nie jest do tej chwili jeszcze znana. Prawdopodobnie zginęło kilkanaście osób z pośród obsługi kolejowej.

Zachodzi obawa, że pożar stacji i wagonów może przerzucić się na pobliskie miasteczko, zamieniając się w straszną katastrofę.

Rozpowszechniajcie

„Gazetę Grudziadzką“



czas modlitwy wieczornej w świątyni jeden z młodych mnichów dostał nagle okropnych boleści: skakał, krzyjąc przeraźliwie, kręcił się w kółko, potem z pianą na ustach zwałił się na posadzkę i po paru minutach skończył.

Gdy już rzeził w przedśmiertnych drgawkach, wykrztusił przebiegłość białej kobiecie, która pozabawiła Rongbuk łaski bogów.

Szeroką falą rozlało się przerażenie po klasztorze. Szemrano po celach, szeptano po wszystkich kątach; jak tylko Uyo-Go ukazał się na podwórzu lub w korytarzu, bracia otaczali swego przywódcę ciasnym pierścieniem i naradzali się półgłosem.

— Niech się stanie, jak chcesz, Uyo-Go. — Stary opat pochylił per-

gaminową żółtą, bezwłosa czaszkę. — Wydał ją z Rongbuku.

Na twarzy starszego kapłana ukazał się złośliwy, triumfalny uśmiech.

— Teraz już zapóźno. Kang-Po. Za długo zwlekałeś. Bracia łomą się prawdy, chcą wiezieć, czy biała kobieta przyszła do Rongbuku z woli bogów, czy ty zbłądziłeś. I teraz nie ty, lecz bogowie osadzą. Nie zabronisz tego, światobliwy — dodał kpiąc — bo ukryłbyś się hańbą odszczepieństwa.

— Sąd bogów. Niech się stanie.

Opat jeszcze niżej spuścił głowę i długo siedział, szeptał modlitwę wąskimi, starczymi ustami.

A nad nim stał Uyo-Go. uśmiechnięty, zadowolony, tym razem bez wyziewstwa przy pomocy bogów, w których sam nie wierzył.

*

Głuchy warkot bębnow przytłumił beczenie kóz i ryk mułów. Oozowisko pod murami opustoszało.

Lotem błyskawicy rozniosła się wiadomość, że dziś zostanie wypędany z Rongbuku zły duch i bogo-

wie objawia swoją wolę przez białą kobietę, która, jak głosili wieści, sprowadziła nieszczęście, ukrywając się potajemnie w świętym miejscu.

Ludzie porzucali swoje zajęcia i w mgnieniu oka na murach, na płaskich dachach budynków klasztornych zaroilo się od masy ciasno stłoczonych głów. Rozgorączkowany tłum hałasował i niecierpliwiał się w oczekiwaniu na rzadkie zjawisko.

Na dziedzińcu mnisi młodszego stopnia śpiewali jednostainą, rytmiczną pieśń, stopniowo przyspieszając tempa.

„Bracia świątyni“ w olbrzymich fanatycznych maskach, przykrywających całą głowę, tańczyli tańiec rytualny.

Powolne ruchy przechodziły w gwałtowne podskoki. Brzęczały złote i srebrne blachy na odświętnych strojach. Ogarnięci szaleństwem ekstazy, tancerze wirowali z zawrotną szybkością, padali nieprzytomni, na ich miejsce zjawiały się nowe zastępy.

Od świtu biły bębny, od rana zaczęły się tańce. Już się zbliżało południe, a Kang-Po jeszcze był niewidzialny.

Pewnie przyjadą też biali mężczyźni w skórzanych butach, w małych okrągłych czapczkach i zabiorą kobietę przemocą, jeśli się nie zgodzi odjechać z nimi dobrowolnie.

Jednak już było zapóźno.

Na trzeci dzień po pierwszej wiadomości wydarzyło się nieszczęście. Pod-

Zjazd Wojewódzki Stron. Lud. w Warszawie

W niedzielę, 29 listopada, odbył się w Warszawie w gmachu Stowarzyszenia Handlowców statutowy Wojewódzki Zjazd Stronnictwa Ludowego. Na Zjazd przybyło przeszło 200 delegatów prawie ze wszystkich powiatów województwa warszawskiego. Również zjawili się kilkadziesiąt gości, członków Stronnictwa Ludowego. Na zjazd przybyli także marszałek p. Maciej Rataj, p. gen. Roja i p. dr Józef Dąbrowski jako przedstawiciel Zarządu Okręgow. Stronnictwa Ludowego w Kielecach.

Zjazd zagalł i przewodniczył na nim prezes Zarządu Okr. Andrzej Czapski; na asesorów powołano adw. Lutyńskiego Romana z Płocka i Lewandowskiego Leonarda z Sochaczewskiego; sekretarzowali adw. Józef Drabich i Ścigalski Stanisław.

W zagajeniu swym podniósł prezes A. Czapski ogromną liczebność delegatów, pierwszy raz tak pokazaną od czasu połączenia się Stronnictw. Dowodzi to o zrozumieniu przez chłopów spraw swoich i o wielkim rozmachu organizacyjnym Stronnictwa Ludowego. Na nie zdały się zdrady i wszelkie próby rozbicia ruchu ludowego, który z dnia na dzień potężnieje i tężeje. Rok temu — mówi prezes — rozpocząłem pracę w Stronnictwie na terenie województwa po zdradzie przywódców. Ale mimo zdrady praca poszła naprzód, liczba członków rosła, wykupywano legitymacje członkowskie w ilości dotąd niebywałej i nadal praca idzie w coraz przyspieszonym tempie.

Nie brakło również różnych szykan i utrudnień i w pracy organizacyjnej ze strony władz, było kilkadziesiąt oskarżeń sądowych wielu działaczy ludowych. Ale poskutkowało to w tym kierunku, że działacze ci z tym większą jeszcze zaciętością i zapalem brali się do pracy organizacyjnej.

Z kolei p. marszałek Rataj omówił sprawy polityczne i społeczne. Świat dzisiejszy znajduje się na bezce prochu, który nagromadzili z jednej strony faszyci i hitlerowcy, z drugiej strony komuniści. Utrzymanie pokoju zależy od państw demokratycznych, rządzonych przez masy ludowe. W POLSCE CHŁOPI SA JEDYNYM OSRODKIEM CHRONIACYM PAŃSTWO OD KOMUNIZMU I FASZYZMU A TYM SAMYM OD WOJNY.

Próbowanie rozbijania ruchu ludowego przez zdrajców trzeba położyć kres dla dobra chłopów i Państwa. Kto chce być zwolennikiem faszysmu lub frontu ludowego, musi się znaleźć poza Stronnictwem.

Gen. Roja podkreślił, że chwila obecna wymaga konsolidacji całego narodu tak jak w 1918 i 1920 r. Stwierdza, że IDEA BYTU PAŃSTWOWEGO POLSKI JEST NAJGŁĘBIJ WROŚNIE TA W DUSZACH CHŁOPSKICH. Apeluje do licznie zebranych uczestników, by chłopcy nie dali się rozbijać różnym wrogom chłopów, a tym samym państwa. Wzywa obecnych, by wobec powagi chwili młodych spraw zaniechali dla wielkich celów utrzymania całości Państwa.

W dyskusji zabierali głos liczni mówcy: Brzeziński Stanisław z Ciechanowskiego, Pluciński Michał z Warszawy, Korczak Adolf z Grójeckiego, dr Klemens Olpiński z Warszawy, Zawalicki Edward z Grójeckiego, Kasperlik Stanisław z Warszawskiego, adw. Ujazdowski Kazimierz z Warszawy, adw. Jan Krysa z Warszawy, Wasilewski Marcin z Skierniewickiego, Guzik Stanisław z Sochaczewskiego, Cacko Stanisław i Sadoch Stanisław z Mińska Mazowieckiego, Ścigalski St., dr Józef Dąbrowski i wielu in. działaczy terenowych.

Z przemówień mówców przebijała owiana gorącym patriotyzmem, głęboka troska o całość i losy Państwa, o byt chłopów w Polsce, którym z dnia na dzień coraz gorzej się dzieje we własnej ojczyźnie, jak gdyby nie byli synami tej samej matki-ojczyzny. Nie było kwestii czy też zagadnienia gospodarczego, politycznego, społecznego, oświatowego, kulturalnego, którego-

nie poruszali, wykazując wielkie zrozumienie dla spraw państwowych, świadcząc o wyrobieniu politycznym oraz obywatelskim.

Mówcy poruszyli również kwestię żydowską. Kwestia ta istnieje, chłopcy zdają sobie doskonale z niej sprawę, a stosunek do żydów jasno określa i formułuje program Stronnictwa. Chłopcy nie są zwolennikami metod walki z żydami stosowanej przez ONR'owców, lecz nie będą za przykładem różnych frontowo-ludowych bardziej humanitarnymi dla żydów, niż sami żydzi dla siebie.

Wielkim niepokojem napawa chłopów-ludowców sprawa Gdańska, który hitlerowcy chcą oderwać od Polski dzięki błędnej i szkodliwej polityce „sanacji”.

Na Zjeździe wybrano nowe władze Stronnictwa Ludowego Województwa Warszawskiego. Skład Zarządu jest następujący: prezes: Czapski Andrzej z Gostynińskiego; I wiceprezes: adw. Drabich Józef z Mińska-Mazowieckiego; II wiceprezes: Wachowski Józef z Łowickiego; sekretarz: Ścigalski Stanisław z Warszawy; skarbnik: Szajkowski Stanisław z Nieszawskiego; członkowie: dr Piekalkiewicz Jan z

Warszawy, Lemański Jan z Włocławskiego, Kasperlik Stanisław z Warszawskiego, Maszenda Franciszek z Płockiego. Zastępcy: Floreczak Feliks z Kutnowskiego, Guzik Stanisław i Lewandowski Leonard z Sochaczewskiego, Pluciński Michał z Warszawy.

Komisja Rewizyjna: Sadoch Stanisław z Mińska-Mazowieckiego, Włodarczyk Józef z Łowickiego i Mielczarek Stefan z Sochaczewskiego.

Sąd partyjny: adw. Ujazdowski Kazimierz, Warszawa, adw. Lutyński Roman z Płocka, adw. dr Olpiński Klemens z Warszawy, adw. dr Gruber Edward z Warszawy, Gajkiewicz Bronisław z Włocławskiego, adw. Krysa Jan z Warszawy, Cudny Wincenty z Warszawskiego.

W przerwie podczas zjazdu odbyła się akademicka uczczenie Jana Dąbskiego, zorganizowana przez Zarząd Powiatowy Stronnictwa Ludowego w Warszawie.

Wstępne słowo wygłosił prezes A. Czapski, następnie p. Młodoczeniec odczytał swe utwory poetyckie, ładne dwie deklamacje wygłosiła kol. Kanabusówna Kazimiera, gen. Roja i red. „Obrony Ludu” p. Kwieciński Franciszek jako osobiści przyjaciele śp. Jana

Nasły zgon wicewojewody wileńskiego

Do Warszawy przybył w sprawach służbowych wicewojewoda wileński, Gintowt-Dziwałowski. Po załatwieniu spraw w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych wicewojewoda Gintowt-Dziwałowski udał się do Funduszu Pracy i w

czasie konferencji z dyrektorem, p. Mikołajem Dolanowskim zasłabł nagle i zmarł. Przyczyną śmierci był atak sercowy.

Pogrzeb zmarłego odbędzie się w Warszawie.

Powódź w Turcji

Turcję nawiedziła wielka powódź. W mieście Adana zawałiło się wiele domów, a woda na ulicach sięga wysokości dwóch metrów. Około 100 osób utonęło, liczba zaś pozabawionych dachu nad głową przewyższa 30.000.

Wezbrane fale załwały miasto niespodzianie, powodując panikę i uniemożliwiając wszelki ratunek. Wszystkie połączenia kolejowe i telegraficzne zostały przerwane. Wezbrane wody dotychczas nie ustępują.

Wyrok w wielkim procesie Komunistycznym w Bułgarii

W głośnym procesie wytoczonym przed sądem w Stara Zagora w Bułgarii 44 komunistom, oskarżonym o uprawianie bandytyzmu w ciągu kilku lat, po rozprawie, trwającej kilka tygodni, zapadł w środę wyrok. 5 członków bandy komunistycznej, którzy zabili kilku policjantów, skazano na karę

śmierci przez powieszenie. Wśród nich znajduje się także przywódca bandy Petko Manolow, wysoki funkcjonariusz nielegalnej komunistycznej partii w Bułgarii. 4-ch oskarżonych skazano na dożywotne więzienie, 23-ch na 15 lat więzienia, 12 osób uwolniono.

Krwawa walka proboszcza z bandytami

Na plebanie proboszcza kościoła parafialnego w osadzie Radziejowice, gm. Grodzisk, pow. blińskiego, ks. Antoniego Zielińskiego, dokonano we środę napadu rabunkowego.

Około godz. 3 m. 30 nad ranem po wycięciu szybu w oknie i wyłamaniu zamków w drzwiach, wtargnęło na plebanie kilku uzbrojonych w noże i rewolwery bandytów. Zbudzony ze snu ks. Zieliński chwycił rewolwer i stanął w drzwiach pokoju, w którym gospodarowali bandyci. Jeden z napastników oświatlił ks. Zielińskiego słepą latarką i oddał do niego strzał rewolwerowy. Kula ugodziła ks. Zielińskiego w lewą nogę.

Proboszcz ukrywając się za furtką drzwi zaczął ostrzeliwać bandytów. W wyniku, trwającej przez kilkanaście minut strzelaniny, s. Zieliński otrzymał drugi postrzał w szyję. Wreszcie bandyci spłoszeni głosami nadbiegających z pomocą sąsiadów — zbiegli przez okno.

Przed domem, na śniegu znaleziono liczne ślady stóp zbiegłych bandytów, z których jeden zolał

ranny. Ponieważ skutkiem natychmiastowej pogoni ślady zostały prawie zupełnie zatarte — nie można ustalić ilu było napastników.

Na miejsce przybyli przedstawiciele wojewódzkiego Urzędu Śledczego i zarządzili oblęg w całej okolicy.

Ciężko rannego księdza przewieziono do Warszawy i umieszczono w lecznicy prywatnej.

Radioprogram z Warszawy

Niedziela, dnia 13. grudnia.

Godz. 8.00 Audycja poranna, 9.00 W 350-tą rocznicę zgonu króla Stefana Batorego. Transmisja z Grodna nabożeństwa — podniesienia sztandaru króla Stefana Batorego oraz przeglądu wojska. 10.30 Tańce symfoniczne. 12.03 Koncert rozrywkowy. 14.15 Moje zwierzątko — opowiadanie. 14.30 Muzyka lekka. 15.30 Audycja dla wsi. 16.30 Fragment słuchowiskowy: „Lgarz”. 17.00 Koncert symfoniczny 1900 Rzut oka na najnowszą powieść polską — szkic literacki. 19.20 Koncert rozrywkowy. 21.00 Na wesolej lwowskiej falli. 21.30 Arie i pieśni kompozytorów francuskich i włoskich. 22.00 „Pasierbice sygnału” — reportaż muzyczny. 22.30 Muzyka taneczna.

Poniedziałek, dnia 14. grudnia.

Godz. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Audycja dla szkół. 12.03 Z muzyki francuskiej.

Dąbskiego podkreślili wybitne zasługi śp. Jana Dąbskiego dla Polski w Legionach i w pracy społecznej.

W akademii wzięła udział rodzina śp. Jana Dąbskiego z najmłodszą córką Bożenną, która jako małe dziecko była świadkiem katowania ojca przez znanych zbirów w mundurach.

Odśpiewaniem pieśni „Gdy naród do boju” Zjazd zakończono.

W wyniku całodziennych obrad Zjazdu uchwalono następujące rezolucje:

1. Zjazd wojewódzki Stron. Ludowego, odbywający się w Warszawie w dniu 29 listopada 1936 r., przesyła braterskie pozdrowienia (tu rezolucja wymienia komu przesyła pozdrowienia. Wszyscy Czytelnicy wiedzą komu.)

2. Zjazd stwierdza, że wewnętrzna i zagraniczna polityka — — — — — a obecna sytuacja w Gdańsku opanowanego przez hitlerowców, naraża kraj na niebezpieczeństwo utraty Gdańska i godzi w całość i niepodległość państwa.

Jednocześnie Zjazd oświadcza, że cały lud polski jest solidarny w obronie praw Polski do Gdańska, zagwarantowanych traktatem wersalskim, oraz że WSZELKIE ZAKUSY NA JAKIEKOLWIEK OGRANICZENIA TYCH PRAW SPOTKAJA SIĘ ZE ZDECYDOWANYM OPOREM WSZYSTKICH, KTÓRZY NIE POZWOLĄ WYDRZEĆ SOBIE NIEZBEDNEGO DLA POLSKI DOSTĘPU DO MORZA!

3. Zjazd w imieniu chłopów wojew. Warszawskiego żąda:

a) zawarcia sojuszków zaczepno-odpornych z wszystkimi państwami demokratycznymi, prowadzącymi pokojową politykę dla utrzymania pokoju zagrożonego przez faszysm i hitlerizm z jednej strony, a komunizm z drugiej strony;

b) konstytucji, opartej na podstawach demokratycznych, oraz zmiany ordynacji wyborczej do sejmu i senatu;

c) rozwiązania sejmu i senatu i napisania nowych uchwał, na zasadach demokratycznych wyborów;

d) zniesienia Berezki Kartuskiej, będącej hańbą 20-go wieku;

e) powszechnej i zupełnej amnestii dla więźniów politycznych z więzienia brzeskiego na czele.

4. Zjazd protestuje:

a) przeciw „pacyfikacjom” — — — — — b) przeciw barbarzyńskiemu traktowaniu — — — — — obywateli państwa chłopów-ludowców, którzy z Małopolski przybyli ofiarnie do pracy organizacyjnej na terenie wojew. Warszawskiego — za co Zjazd wyraża im uznanie, podziękowanie oraz współczucie.

5. Zjazd domaga się rozwiązania karteli, oddłużenia chłopów w Banku Rolnym, zniesienia opłat targowych, zniesienia szarwarków, omówienia strajku chłopskiego i — — — — — przystąpienia przez rząd do parcelacji majątków obszarnczych, które zalegają z podatkami.

Zjazd wszystkie wysunięte postulaty przekazuje mającemu się odbyć w styczniu 1937 r. Nadzwyczajnemu Kongresowi Stronnictwa do szczegółowego rozpatrzenia i zadecydowania.

kij. 15.15 Muzyka lekka (płyty). 15.55 „Wszystkiego po trochu” muzyka. 16.30 Koncert orkiestry wojskowej. 17.00 „Udział Polski w dyplomacji europejskiej” odczyt 17.15 Pół czarnej i piosenka — lekki koncert. 17.50 Co się dzieje w kalendarzu — pogadanka. 19.00 Audycja strzelecka. 19.30 Recital fortepianowy Beli Bartoka. 20.00 Marla Orkiestra P. R. 21.00 Słuchowisko p. t. „Wizyta u Gaethego”. 22.00 Koncert symfoniczny. 23.00 Muzyka taneczna.

Wtorek, dnia 15 grudnia.

Godz. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Audycja dla szkół. 12.03 Tańce różnych narodów (płyty). 15.15 Koncert. 16.30 Pół godziny pogodnej muzyki. 17.00 Dni powszednie państwa Kowalskich — powieść mówiona. 17.15 Recital śpiewaczy. 17.50 Monolog Bujińskiego. 18.10 Sport w miastach i miasteczkach. 19.00 Dyskusyjny: Czy roboty publiczne oplacają się gospodarczo i społecznie. 19.20 Koncert Małej Orkiestry P. R. 20.00 Rozmowa muzyka ze słuchaczami radia. 20.15 Koncert. 22.30 Pisarze zapomniani — szkic literacki. 22.45 Muzyka taneczna.

Wiadomości bieżące

Niedziela, 13 grudnia 1936 r.

Niedziela: Łucji p. m., Otylii
Wschód słońca 7.35; zachód 15.25
Poniedziałek: Spiridiona b.
Wschód słońca: 7.36; zachód 15.25
Wtorek: Waleriana
Wschód słońca: 7.37; zachód 15.25

DZISIEJSZY NUMER „GAZETY” wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dodajemy bezpłatny dodatek „GOSC SWIATELNY”.

WOJ. CENTRALNE

SUROWA KARA ZA POJEDYNEK NA NOŻE.

W czasie odpustu w Bilgoraju w woj. lubelskim wynikła bójka między młodzieżą trzech wsi na tle zadawnionych porachunków osobistych. Jednym z epizodów bójki był pojedynek na noże pomiędzy Michałem Paradką z Kamionki, a Markiem Świtą z Półsieraka wa, ubiegającymi się o względy jednej dziewczyny. W czasie pojedynku Paradka uderzony nożem w pierś poniósł śmierć na miejscu.

Marek Świta skazany został przez sąd okręgowy w Bilgoraju na 5 lat więzienia.

SKAZANIE ZA NADUŻYCIA SKARBOWE.

Sąd Okręg. w Zamościu na sesji wyjazdowej w Bilgoraju rozpatrywał sprawę o nadużycia skarbowe b. sekwestratora Urzędu Skarbowego w Bilgoraju Zdzisława Piotrowskiego, który zainkasowane sumy od płatników zatrzymywał dla siebie. W chwili kontroli kwitów Piotrowskiemu zabrakło gotówki w sumie 420 zł, wobec czego sprawę skierowano do prokuratora.

W międzyczasie Piotrowski pokrył braki pieniężne, nie uratowało go to jednak przed rozprawą sądową, na której jednocześnie z nim zasiadł jego bezpośredni przełożony Henryk Poliszewski, oskarżony o współdziałanie z Piotrowskim. Jak wynika z tłumaczeń Piotrowskiego, z przywłaszczonych pieniędzy korzystał on sam, w wielu wypadkach natomiast musiał płacić rachunki swych starszych kolegów i zwierzchników oraz udzielać im przydatnych pożyczek, oczywiście z sum zainkasowanych. Czynił to rzekomo pod presją.

Sąd uznając winę obydwu oskarżonych b. urzędników skazał Piotrowskiego na 1 i pół roku więzienia, zaś Henryka Poliszewskiego na 1 rok więzienia.

KRESY WSCHODNIE

SKAZANI ZA MORDERSTWO.

Sąd okręgowy w Łucku na Wołyniu rozpatrywał sprawę Michalczyka i jego żony Łucji, ze wsi Wydranice, pow. kowelskiego, oskarżonych o zamordowanie gospodarza Wereniczuka, Michalczyk, przebrany za kobietę, wtargnął do mieszkania Wereniczuka i zamordował go kosa.

Sąd skazał Michalczyka na 14 lat więzienia, żonę jego — za podżeganie do morderstwa — na 10 lat więzienia.

ARESZTOWANIE WYWROTOWCÓW W WILNIE.

Władze bezpieczeństwa, po dłuższej obserwacji, dokonały w Wilnie licznych aresztowań wśród wywrotowców. Aresztowano przeszło 20 osób. Są to przeważnie żydzi pochodzący ze sfer inteligencji.

LIKWIDACJA UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ W DUBNIE.

Ubezpieczalnia Społeczna w Dubnie woj. wołyńskiego, zatrudniająca dotychczas około 50 osób, zostanie zlikwidowana. Na jej miejsce powstanie oddział Ubezpieczalni rówieńskiej, która zatrudni kilka pracowników.

Okradł sędziego

U sędziego grodzkiego w Ostrogu na Wołyniu p. Leonarda Strzelczaka, dokonano kradzieży. Gdy sędzia wracał do mieszkania, spostrzegł, że drzwi są wyrwane, z domu zginęło 264 zł, biżuteria, ubrania, bielizna, wszystko na ogólną sumę 1500 zł. Policja dowiedziała się, że kradzieży dokonali trzej osobnicy i zawieźli skradzione rzeczy do Anny Mosiejczukówny, znaną pod przezwiskiem „Hanki Cyganki” w Krzemieńcu, znalazła część skradzionych rzeczy. Kradzieży dokonali Włodzimierz Dragan z Rejowa, Piotr Sergiejczuk z Mławy i Józef Kowarz z Miroszycy, którzy następnie urządzili sobie ucztę u owej „Hanki Cyganki” za skradzione pieniądze. Wszystkich czworo zaarrestowano i osadzono w więzieniu w Ostrogu.

Pobił się na śmierć o kure

Podczas bójki sąsiedzkiej między rodziną Łukaszczyków i Bondarców w Moszczanicy pod Równem na Wołyniu Elżbieta Bondarcowa uderzona cegłą, poniosła śmierć. Przyczyną bójki była kura Łukaszczykowej, która zawędrowała do ogrodu sąsiadki.

Karabiny maszynowe w Kasie magistratu

W skarbcu magistratu m. Piotrkowa dokonano naglej rewizji. Rewizja ta dała sensacyjne wyniki. Oto ku wielkiemu zdziwieniu lustratorów w skarbcu kasowym zamiast pieniędzy znaleziono kilkanaście łuf do karabinów maszynowych najnowszej konstrukcji. Łufy były doskonale zamagazynowane i przechowywane bardzo starannie w specjalnej skrzynce.

Nie ulega wątpliwości, że broń tę nie znalaziono przypadkowo i szczególnie, jakie w tej sprawie stały się przed-

Śmierć oficera pod lawiną śnieżną

Do Zakopanego nadeszła wiadomość że na Hali Gąsienicowej w Tatrach w zwałach śnieżnych znalazł się jakiegoś narciarza nie dającego oznak życia. Na wskazane miejsce udała się natychmiast ekspedycja ratunkowa, która zdołała odnaleźć zasypanego. Przystąpiono do ratunku, jednak mimo zabie-

gów ratowniczych nieznajomy zakończył życie.

Jak się następnie okazało jest to porucznik artylerii Witold Burhard z Wilna, który wybrał się z Zakopanego na wycieczkę narciarską do Hali Gąsienicowej, w drodze jednak zasypany został lawiną śnieżną, wskutek czego poniósł śmierć.

Wspólne samobójstwo narzeczonych

Z nurtów rzeki Dniestru pod Jezupolem w woj. stanisławowskim wyłowiono zwłoki dwóch osób mężczyzny i kobiety. Topielcy byli ze sobą związani pasem skórzanym.

Przeprowadzone dochodzenie wykazało, że są to zwłoki Kazimierza Łopatki, byłego urzędnika kontraktowego wydz. powiatowe-

go w Drohobyczu i jego narzeczonej, absolwentki seminarium, Julii Lechownej.

Łopatko skazany był na karę 10 miesięcy więzienia za fałszowanie czeków i przekazów pocztowych. W dniu, w którym miał rozpocząć odsiadanie kary popełnił wraz z narzeczoną samobójstwo.

Zjazd ludowców w Nowym Targu

Nadzwyczajny zjazd pow. Str. Ludowego w Nowym Targu zgromadził w sali „Sokoła” w dniu 15 listopada ponad 800 delegatów z legitymacjami

z Nowotarskiego, Spisza i Orawy. Przemawiali: p. dr. Rajtar i p. Polak, wyświeclając pojęcie komunizmu jak również zakusy odgrzewanej partii BB., której ekspozyturą są „kadzichłopy” i agitatorzy grupy Michalkiewicza. Przemawiali dalej: p. Waclaw Krzeptowski, p. Kotarka z Krościenka, p. Parzygnat z Sieniawy, p. Józef Curuś z Zakopanego. Przemówienia spowodowały uchwały tej treści, że dosyć już wicherzenia i rozdierania wsi. Chłopi pędzą agitatorów tych grup. Wśród przemówień wyróżniło się przemówienie Tomasza Michalczyka z Tylmanowicy, prezesa pow. Związku Młodzieży Uchwalono wszystkie zgłoszone rezolucje, w których zostały zawarte postulaty polityczne i gospodarcze dzisiejszej wsi.

Wybuch benzyny w autobusie

W autobusie ciężarowym firmy „Auto-strada” z Białegostoku, na drodze pod Lubartowem, wybuchł zbiornik z benzyny. Wóz spłonął doszczętnie wraz z towarami. Szofer oraz jego pomocnik cudem uniknęli śmierci.

Tragedia miłosna

Mieszkańcy Aleksandrowa Kujawskiego niedaleko Torunia zelek tryzowani zostali ponurą wiadomością o krwawej tragedii miłosnej, jaka się rozegrała w tych dniach w podmiejskim lesie Białobłota, a której żniwem były dwa trupy.

W Aleksandrowie Kujawskim bawił przez kilka dni przybyły z Warszawy fryzjer Florian Mucha, który gościł u swej narzeczonej Heleny Rożbickiej.

Krytycznego dnia Mucha wraz ze swą narzeczoną udali się do kina, a po skończonym seansie znaleźli się obydwójce w podmiejskim lesie, t. zw. Białobłota. Tam według wszelkiego prawdopodobieństwa między narzeczonymi wywiązała się sprzeczka, która zakończyła się krwawą zbrodnią i samobójstwem. Mucha zasztyletował swą narzeczoną, potem sam sobie wymierzył sprawiedliwość, odbierając sobie życie przez powieszenie na drzewie.

Zimne zwłoki bohaterów miłosnego dramatu odnaleźli przechodnie nazajutrz.

ŚMIERĆ W PŁONĄCYM DOMU.

We wsi Romanów, w pow. łuckim, wybuchł pożar w domu Kuryły Dobrowskiego. Pożar zniszczył dom, w którym zginęła w płomieniach żona Dobrowskiego, Marta.

Pierwszy sztandar ludowy w pow. Złoczów

Koło Ludowe w Różowoli p. Złoczów, święciło dnia 8 listopada swój sztandar w kościele parafialnym w Skarzewie. Jest to pierwszy sztandar ludowy poświęcony w powiecie. Po nabożeństwie ks. prob. z Białego Kamienia polecił sztandar wnieść przed wielki ołtarz, tam poświęcił i wygłosił bardzo podniosłe kazanie. Tak zacnego kapłana, który rozumie potrzeby swych parafian i dopomaga im w pracy, nie spotyka się często u nas na Wschodzie. Po poświęceniu przystąpiono do wbi-

mieniem sumiennych dochodzeń, są wręcz rewelacyjne. Ze względu jednak na dobro toczącego się śledztwa ujawnić wyników śledztwa jeszcze nie możemy. Należy dodać, że niedawno przez sąd okręgowy w Piotrkowie skazany został na rok więzienia bez zawieszenia kary wiceprezydent miasta Piotrkowa Wład. Uziembło, który mimo, że udowodniono mu wywoływanie rozruchów w mieście, nie został od urzędowania usunięty.

Proces o zabójstwo ks. Poczobutt-Odlanickiego

W dniu 16 i 17 bm. odbędzie się w sądzie okręgowym w Białymstoku proces przeciwko 5-ciu bandytom — członkom K. P. Z. U., oskarżonym o morder-

stwo ks. Poczobutt-Odlanickiego, proboszcza w Czarnej Wsi, oraz o krwawy napad rabunkowy na biuro nadleśnictwa Złota Wieś.

Zamach na dyrektora ubezpieczalni

W gmachu Ubezpieczalni Społecznej w Kielcach dokonany został zamach na dyrektora Ubezpieczalni p. Władysława Maceka, na szczęście nieudany.

Urzędnik Ubezpieczalni, p. Janikowski, dokonywując rano odbioru pieniędzy od inkasentów, stwierdził brak większej kwoty u inkasenta Stanisława Zachajskiego. Szczegółowe badanie wykazało, że Janikowski dokonał w ostatnich dwu dniach defraudacji, przywłaszczając sumę 920 zł.

Janikowski, wezwany do dyrektora Ubezpieczalni Maceka, wyrwał w pewnej chwili rewolwer z kieszeni i chciał zastrzelić Maceka. Obecni urzędnicy rzucili się jednak na szaleńca i po dłuższym szamotaniu zdołali go obezwładnić i rozbroić.

Na miejsce wypadku przybyła policja i zbrodnicego defraudanta aresztowała.

*

Organizujemy się w Kole S. L.

W Dryświatach pow. brasławskiego na Wileńszczyźnie istniało Koło Zw. Osadników. Niestety w kole tym członkowie niewiele znajdowali pomocy, to też koło osadników powoli rozleciało się a członkowie zaczęli wstępować do innych organizacji. Wielu z tych członków utworzyło Koło Stronictwa Ludowego. I słusznie, bo przecież żadną organizacją zawodową nie wiele może pomóc rolnikowi w jego biedzie. Dopiero kiedy lud wiejski zorganizuje się w Stron. Ludowym, kiedy stworzy siłę, wtedy i warunki bytowania wsi zmieniają się na lepsze.

Borkowski Leon.

ATA

czyści i szoruje wszystko!

WOLNE POSADY

Zdolni akwizytorzy

do sprzedazy na raty powaznych dzieł duzych obiektów poszukiwani. Zgłoszenia do Księgarni Trzaska, Evert i Michalski Sp Akc Warszawa Hotel Europejski (1197)

Agenci

do sprzedazy kos poszukiwani A. Sobek Brody Poznańskie (1276)

Przyjmę

chłopca około 16 lat do robót gospodarczych z okolic Deblicy. Zgł. Katarzyna Serafin, Zawierbie p. Straszecin (1232)

Poszuk. posady

Młeczarz

młody energiczny pracujący w spółdzielni dwa lata poszukuje pracy. Zgł. Gaz. Grudz. pod „sumieniny” (1238)

Uczeń

Kołodziejki z praktyką 15 miesięcy poszukuje dalszej nauki zaraz. Zgłoszenie do Gaz. Grudz. pod nr. 1186

Dwóch

młodzieńców ze wsi z ukończeniem 7 kl. szkoły powszechnej poszukuje pracy w sklepie lub w innym przedsiębiorstwie handlowym. Oferty do Gazety Grudz. pod nr. 1227.

Młodzieniec

uczciwy, pracowity mieszkający na wsi. Poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Trzymię pracę w mieście jako służący-łokaj. Paweł Skwarek, Dąbek, poczta Lubraniec, p. Włocławski woj. Krakowskie. (1224)

Poszukuje

posady w praktyce biurowej lat 19 silny i energiczny. Józef Krzysztofak Duszniki, pow. Szamoty woj. Poznańskie. (1230)

Szwajcer

uczciwy samotny, władający językiem polskim i niemieckim poszukuje posady. Zgł. Gaz. Gr. pod nr. 1235.

Uczeń

piekarski szuka posady u majstra najchętniej w Poznańskim lub Pomorskim. Zgłoszenia kierować Rebasec Bronisław Lewicze woj. Pozn. (1204)

Poszukuje

posady jako terminator w zawodzie kupieckim ukończony 5 oddz. szkoły powsz. i kurs wieczorowy Wysocki Stefan Czerniak pow. Mogilno woj. Pozn. (1201)

Inteligentny

młodzieniec przyjmie zarobkową pracę w uczelnym ośrodku handlowym lub w krawca Osuz. Tadeusz Frampol pow. Biłgoraj woj. Lubelskie (1198)

Syn gospodarski

lat 25 obeznany w ogrodnictwie, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia do Gazety Grudz. pod nr. 1191.

DZIERŻAWY

45 i 30 mórg

inventarz lub bez wydzierżawę odpowiedź z naciskiem Lewandowski, Grudziądz, ul. Chetmińska 1. (1241)

Wydzierżawie

sad pięciohektarowy z ziemią lub bez. Owoc zimowy i letni. Roman Kleibach, Majątek Mstowo, poczta Chodecz, pow. Włocławski woj. Warszawskie (1242)

SPRZEDAŻE

Plachty

nieprzemakalne impregnacja przeciwnieśn. sprządaie najtaniej Wejman Kościelna 17 Poznań (1198)

Motor benz.

10 KM na podwoziu „Kovarik”, windy do ładowania kłogów na wagony, lewary dwudziestotonowe, kociół stojący 13,8 m kw. z armaturą formy do rur betonowych okazynie Juliusz Weiss, Potockiego 50 Lwów (1223)

Kolonie

rozparcelowanego majątku 150-300 zł hektar sprzedają Anna Paniutycz Solec nad Jasiołdą powiat Prużański woj. Poleskie (1248)

Ogłaszajcie

w Gaz. Grudziądzkiej

Zjednoczone Składy Techniczne DELTA

APARATY RADIOWE MASZYN DO SZYCIA ROWERY

Centrala w Warszawie, Waliców 6 wysyła: najnowszych konstrukcji APARATY RADIOWE z 2-letnią gwarancją precyzyjne MASZYN DO SZYCIA i ROWERY światowych marek Na pełne pokrycie tych towarów przyjmujemy: WSWELKIE POŻYCZKI PAŃSTWOWE

Prima węgla

Górnośląski kęsy, kostka orzech 1.60 za 50 kg. franco stac. zamawiającego poleca M. Roszak Górnośląska Centrala Węgla Strzelno Wlkp. (1239)

Narty

polecamy pierwszej jakości jesion górski cena konkurencyjna. Wytwórnia Nart Król, pocz. Męcina woj. Krakowskie (1198)

Sprzedam

56 mórg pszennej ziemi z inventarzem żywym martwym ceną podług umowy adres wskaze Gazeta Grudziądzka (1225)

Gospodarstwo

180 mórg ziemia pszenna orzy Grudziądzu sprzedam wpiata 11.000 reszta na lat 80 na informacje zaliczyć znaczek. Kaźmierkiewicz, Tuszewo - Grudziądz. (1244)

Oberża

kolonialka. 30 mórg bez konkurencji. rak niemiec kich wpiata 11.000 sprzedaż Sokołowski. Śniadeckich 52. Bydgoszcz. (1274)

Sprzedam

40 mórg ziemi z zasiewem budowlą, przy mieście i szosie Leon Sobiepanek pocz. Kałuszyn woj. Warszawskie (1229)

OSTATNIA NOWOŚĆ FRANCUSKA!!

Automat - 6-cio mm. Wyrzucający sam gily po wystrzale huk ogłuszący. Strzelający do celu metalowymi kulkami lub śrutem. Zapewnia bezpieczeństwo osobiste. w domu i w podróży. Cena zł 4 95 2 sztuki 9 60. 100 kul syst. „Flobert” zł 3 60 8-mio strzałowy zł 18 - w g. rys 28. - szczerotkę darmo. Pozwolenie niepotrzebne. Wysłt listownie zamówienie płaci się przy odbiorze Adres: P.F.Br.E. Jakubiński Warszawa, Leszno 60 g. g.



Miód

świeży lipcowy gwarantowany 100 proc. czysto pszczelny wysyłamy za pobraniem pocztowym ku największemu zadowoleniu poczta: 3 kg. 6.40 zł. 5 kg. 9.20 zł. 10 kg. 17.80 zł. Koleja 30 kg. 46 zł. 60 kg. 88.50 zł. wraz z blaszankami i kosztami przesyłki „Pasięka” w Trembowli nr 600 Małopolska. Na życzenie nauczymy bezpłatnie naszych odbiorców wyrobu miodu do picia (1275)

Sprzedam

rower damski balonowy (jak nowy 85 zł. psa wyżyła półtorarocznego 35 zł. Józef Pernak Gorzuchowo pocz. Sarnowo k/Grudziądz woj. Pomorskie (1228)

Samochód

cjezarowy „Ford” 29 w dobrym stanie sprzedam Edward Kowalewski Zyrosławice pocz. Murzynno pow. Inowrocław 1283

30 ha

sprzedam w całości lub częściowo 450 zł. za ha Kowalewski pocz. Murzynno pow. Inowrocław (1234)

Blondyn

średniego wzrostu, posiada gospodarstwo 200 morgowe, poszukuje kandydatki na żonę. Posaż według umowy. Zgłoszenia do Gaz. Grudz. pod nr. 1184

Harmonie

sprzedam za 20 zł. Kozłowski Zdzisław, Zatużecz pocz. Urzulin Lubelski-na odp. znaczek. (1231)

Sprzedam

gospodarstwo 82 morgi las, łąki, pole, budynki za 30.000 zł. Jan Kolano Płowów pow. Lubaczów. (1218)

Matrymonialne

Samotni Panowie

Biuro matrymonialne „Partia” ułatwia znajomości z inteligentnymi Paniami dyskretnie i solidnie Gdynia Zygm. Augusta 6 m. 66 (1217)

Kawaler

lat 29 wykształcony, obejmuję 60 mrg gospod. wzorowe w ładnej okolicy pozna przystojną pannę eelem ożenku. Zgł. z foto grafią do Gaz. Grudz. pod „Wzorowy”. (1222)

Kawaler

lat 24 pragnie zawrzeć znajomość z panną w celach matrymonialnych. Zgłoszenia „Kowalski” poste-restante Iwkowa, o Brzeski woj. Krakowskie. (1226)

Kawaler

wykształcony, nawiąże korespondencję z byłą studentką Uniwersytetu Ludowego, lub podobnej uczelni. Zgłoszenia do Gaz. Grudz. pod „Blondyn” (1189)

Kawaler

lat 30 posiadający 30 mrg ziemi poślubi pannę do lat 30 z gotówką 2000 zł. Zgł. do Gazety Grudz. pod nr. (1219)

Kawaler

lat 25 przystojny rzemieślnik zapozna pannę młodą przystojną z gotówką Zgłoszenia z fotografią do Gaz. Grudz. pod nr. 1187.

Kawaler

lat 24 mechanik szuka panny z gotówką 500 zł. celem ożenku Alfons Kotlewski Nowe-Podmury 6 (1207)

Kawaler

lat 28 mistrz krawiecki poślubi pannę szlachetnego serca i duszy z posażem 3.000 zł. of. do Gaz. Grudz. pod nr. 1209

Blondyn

średniego wzrostu, posiada gospodarstwo 200 morgowe, poszukuje kandydatki na żonę. Posaż według umowy. Zgłoszenia do Gaz. Grudz. pod nr. 1184

Szukam

panny z got. 2.000 zł. i wyprawą na gospodarstwo 35 mórg Fr Zimny Lutogńiew poczta Krótoszyn woj. Poznańskie (1210)

ROŻNE

3,000 złotych

poszukuję pożyczki na hipotekę (gospodarstwo 70 mórg) Zgł. do Gaz. Grudz. nr. 1241

PANOWIE!

Kto pragnie odczytać się walenia papierosów — żądać prospektu i artykułu. Za skutek reze. — Jan Szweczyk, Cieszyń, Śląsk (1237)

Różdżkarz

wskazuje prawdziwe źródła odróżnia wody gruntowe, zaszkórne Miejsce głębokości określam dokładnie. Ignacy Szymczak Wyki poczta Koźminiec pow. Krótoszyn woj. Poznańskie (1236)

Poszukuje

kuzynki Stanisławy Krzyżanowskiej, dawniej zamieszkałej w Kaźmierczakowej w Dąbrowie powiat Stupca potem wyjechała w Poznańskie. Ktoby wiedział miejsce pobytu niechaj zgłosi za wynagrodzeniem pod adresem Katarzyna Witkowska Biechowo poczta Nowawies Król pow. Września woj. Poznańskie (1222)

Korepetycji

udzielim i przygotowujemy tanio kandydatów do gimnazjum Adres wskaze Gazeta Grudz. pod nr. 1211

Zakład

Fotograficzny Mariana Skróńskiego Bolimów koło Łowicza Przyjmujemy prace amatorskie Ceny niskie Zamiejscowym załatwiamy pocztą (1194)

Kawaler

wykształcony, nawiąże korespondencję z byłą studentką Uniwersytetu Ludowego, lub podobnej uczelni. Zgłoszenia do Gaz. Grudz. pod „Blondyn” (1189)

Zł. 160 gwarantowane MASZYN DO SZYCIA

najprzedniejszych marek światowych z nryzd. do haftowania, mierzekowania, cerowit d. GOTÓWKA-RATAMI! Dostawa na koszt firmy. Ilustrowane cenniki wysyła bezpłatnie CENTRALA MASZYN Kraków ul. Dietłowska nr. 100



Drobne ogłoszenie

jest najtanszym pośrednikiem pomiędzy sprzedającym a kupującym, poszukującym mieszkania a odnajmującym, poszukującym pracy a pracodawcą i odwrotnie, jak wogóle najkorzystniejszymi środkiem wszelkiej reklamy.

KOWALSKINA

proszki dla dorosłych ze zr. fabryki

BOLACH GŁOWY

stosuje się przy uporczywych



TWÓJ OBROŃCA TO...




AUTOMAT 6-cio mm

strzela do celu specjalnymi metal. kulkami lub śrutem. Łuski wylatują samodzielnie po każdym wystrzale. Huk ogromny. Najlepsza obrona przed napadem i kradzieżą. Cena automatu w kolorze czarnym, tylko zł. 5.90 2 szt. 11.50 Setka kul spec. zł. 3 60. 7-mio strzał. zł. 13 — „Stop!” (wg. rysunku) 27. Szczerotkę do czyszczenia lufy dajemy darmo Karta na broń niepotrzebna. Wysłt na list. zam. płaci się przy odbiorze. Adres: Przedst. fabr. Automatów Gen. Przedst. „STRZAŁA” Warszawa, Zamenhofska 12 Gr.

LALKA „Ma-ma”

sprawia dziecku największą radość! Pięknie ubrana blondynka z niebieskimi oczami. Ruchoma: siedzi i stoi! Blisko pół metra duża! mówi głośno i wyraźnie „Ma-ma”, „Ma-ma”. Cena lalki wraz z eleg. pudtem tylko zł. 4.55 lepszy gat. 6.85. Płaci się przy odbiorze. Adres: wytw. lalek, Skrzydłów, Warszawa I skrz. 386-G



St. Leśniowski

O nawozach pomocniczych

cena z przysyłką 1,75 zł.

Książkę wysyłamy tylko za poprzednim nadaniem pieniędzy

Zakłady Graficzne i Wydawnicze WIKTORA KULERSKIEGO w Grudziądzu

Odpowiedzi Redakcji

— „Były policjant”, Swarzędz. Czy Pan znajdzie pracę przez ogłoszenie w „Gazecie Grudziądzkiej” nie możemy gwarantować. Wiemy tylko, że „Gazeta” jest czytana stale przez kilkaset tysięcy ludzi w całej Polsce (a nawet zagranicą) i to tak przez ludzi pracy, jak i przez różnych pracodawców. Może się właśnie coś znajdzie. Zresztą kto nie szuka — nie znajdzie. Za pozyskanie nam 2 prenumeratorów uprzejmie dziękujemy. Ogłoszenie poszło do druku.

— Jan Zaremba, Łuków. Jeśli Pan nie ma nic do ogłoszenia, to może Pan dać swemu krewnemu — nie mamy nic przeciwko temu. A dlaczego Pański krewny nie jest abonentem „Gazety”? W dzisiejszych czasach powinien czytać „Gazetę” każdy — choćby trochę rozgarnięty człowiek, bo wtenczas wie co się dzieje w świecie i nie jest ciemny jak tabaka w rogu.

Najmilszy podarek gwiazdkowy dla młodzieży to nasze Bajki z wszechświata

z pięknymi kolorowymi obrazkami na okładce, z ilustracjami w tekście. Każdy tomik kosztuje teraz tylko 20 groszy dawniej 30 groszy

Treść tomików:

1. Zaczarowana wyspa.
2. Trzej szczęśliwi bracia
3. Przez niedolę do szczęścia.
4. Rusalka karze.
5. Dar czarnoksiężniczki.
6. Zwycięstwo wiernej miłości.
7. Miłość dzieci uzdrawia matkę.
8. Marny koniec zazdrosnych.
9. Karzeł zbrodniarzem.
10. Sługa i królowna.
11. Zbrodnia nigdy nie ujdzie zasłużonej karze.
12. Rozum i szczęście.
13. Marny koniec niewdzięcznika.
14. Zwycięstwo szlachetności nad niegodziwością.
15. Przygody królewicza Jakóba.
16. Dobroczyzna żabka.
17. Szczęście w nieszczęściu.
18. Odważny Iks.

Przysyłkę uskuteczniamy za poprzednim nadaniem pieniędzy. Należność za książki i porto prosimy wpłacić na konto nasze P.K.O. nr. 200420.

Na koszt orzesyłki prosimy nadać dodatkowo przy zamówieniu do 3,— zł. 25 groszy, przy zamówieniu od 3,— do 5,— zł. 50 groszy

Zakłady Graficzne i Wydawnicze WIKTORA KULERSKIEGO Grudziądz-Pomorze